

i ono może być sumieniem błędzącym. Jedyne, co sprawić możemy, to starać się, aby nie było to sumienie ślepe, lecz by było wspomagane rozumem” (s. 117).

Ornamentyka w postaci polskich i łacińskich tytułów każdego rozdziału nadaje książce swoisty, antyczny koloryt. Choć książka powstała ze złożenia wcześniej opublikowanych artykułów, nie jest bynajmniej przypadkową zbiorówką. Nie tylko dzięki *Wstępowi* i *Zakończeniu*, lecz przede wszystkim dlatego, że zmodyfikowane i poszerzone w stosunku do pierwowzoru artykuły składają się na harmonijny zamysł autorski. Nawet jednak do tak troskliwie przygotowanej książeczki wkradły się błędy: w tytule rozdziału VI czytamy *honoste*, zamiast *honeste mori*, jak to jest poprawnie w samym tekście (s. 107); błędna jest również informacja bibliograficzna na s. 145 w przypisie 5, sugerująca, że chodzi o tekst Schopenhauera.

Zakończmy cytatem: „Bóg [...] byłby szalony, gdyby cokolwiek stworzył. Na szczęście – jak wiemy – to się Mu tylko przyśniło” (s. 132). Komu się jednak śniemy, skoro, zdaniem Autora, istnieje możliwość, że Boga nie ma? Jeśli nie ma Boga, to nie ma snu Boga, a w konsekwencji „nie ma” także świata i nas samych.

Andrzej Bronk

Św. T o m a s z z A k w i n u, *De bono (O dobru)*. Przekład – komentarze – studia, tłum. Aleksander Białek, red. Andrzej Maryniarczyk SDB, Lublin: Wydawnictwo KUL 2003, ss. 304.

Wydana staraniem Wydawnictwa KUL książka opatrzona tytułem *De bono (O dobru)* zawiera dwie części. Część pierwszą stanowi tekst oryginalny i przekład dwóch kwestii opracowanych przez św. Tomasza: *De bono (O dobru)* i *De appetitu boni et voluntate (O pożądaniu dobra i o woli)*, zaczerpniętych ze zbioru *Kwestii dyskutowanych o prawdzie (Quaestiones disputatae de veritate)*, w którym zostały oznaczone odpowiednio numerami 21 i 22. Tłumaczenie A. Białka sprawdzili i poprawili: Mieczysław A. Krąpiec oraz Andrzej Maryniarczyk. Na treściową zawartość części drugiej składają się studia i komentarze dotyczące zagadnień poruszanych w Tomaszowych kwestiach 21. i 22.

Złożona z sześciu artykułów kwestia 21. jest wykładem zagadnień związanych z problemem rozumienia dobra. Rozważane są: relacja dobra do bytu (art. 1 i 2), dobra do prawdy (art. 3), dobra stworzonego do dobra absolutnego (art. 4 i 5) oraz ujaśniona została istota dobra zawarta w stworzeniach (art. 6).

W kwestii tej Tomasz przedstawia swoją naukę o dobru i w jej świetle ukazuje dobro jako byt ujęty w aspekcie doskonalenia czegoś drugiego na sposób celu. W jego nauczaniu, opartym na fundamencie realizmu, każdy byt jest dobry, co więcej – sam fakt istnienia bytu stanowi wewnętrzną rację jego dobra. Byt sam w sobie jest dobry i jest dobrem dla drugiego, doskonaląc go. Oprócz dobra charakter doskonalący byt ma również prawda. Biorąc pod uwagę relacje, jakie między nimi zachodzą,

Tomasz wskazuje dwa aspekty: w pierwszym, gdy prawda i dobro rozpatrywane są same w sobie, prawda jest pierwotniejsza względem dobra, w drugim, gdy rozpatrywane są od strony tego, co doskonałe, dobro jest pierwotniejsze od prawdy. Poszukując ostatecznych racji dobra bytu, Tomasz zwraca się w kierunku dobra absolutnego. Byty stworzone są dobre dobrocią stworzoną. Byt stworzony nie zawiera dobroci ze swej istoty, tak jak ze swej istoty nie ma istnienia. Tego typu byt jest zatem dobry dzięki uczestnictwu w dobru. Tylko w Byciu absolutnym dobro tkwi w jego istocie. Istota dobra bytu stworzonego zasadza się na trzech czynnikach: mierze, postaci i porządku, w taki sposób, że każde dobro ma „postać ze względu na samą rację (gatunku), miarę – ze względu na istnienie, porządek – ze względu na samo odniesienie tego, co doskonałe” (q. 21, art. 6).

Kwestię 22. Tomasz poświęcił wyjaśnieniu zagadnienia pożądania dobra i woli. Każdy byt pożąda dobra niezależnie od tego, czy dysponuje odpowiednim aparatem poznawczym czy też nie, ale te byty, które dysponują poznaniem, same zwracają się do dobra, natomiast inne są do dobra kierowane przez kogoś drugiego (art. 1). Owo pożądanie, charakterystyczne dla każdego bytu, jest skierowane do samego Stwórcy, w sposób otwarty przez istoty rozumne i niejawni przez inne istoty (art. 2). Tomasz zauważył, że pożądanie jest odrębną władzą duszy zarówno u człowieka, jak i u zwierząt (art. 3). Jednakże człowiek dysponuje jeszcze inną władzą duszy, wolą, związaną z poznaniem rozumowym, dzięki której reakcja na to, co poznane i pożądane, stawia ludzkie działanie w innej perspektywie, aniżeli ma to miejsce u zwierząt, ponieważ wola ludzka nie jest zdeterminowana żadnym pożądaniem, a tym samym ma swobodę wyboru, i to tak dalece, że nie jest przymuszona nawet przez Boga (art. 4-6). Wolna wola nie oznacza wcale usunięcia tkwiącego w człowieku pożądania, albowiem tkwi w nim dane mu „pożądanie swego ostatecznego celu w ogólności, aby mianowicie z natury pożądał spełnienia się w dobru” i wówczas, kiedy jego wybory zgodne są z tym pożądaniem, to znaczy kiedy wybiera takie dobro, na którym faktycznie polega jego szczęście, nie tylko spełnia się w dobru, lecz także zyskuje zasługę (art. 7). Jak już wspomnieliśmy, przedstawiając myśl św. Tomasza, Bóg nie może przymusić woli do czegoś, a skoro tak, to tym bardziej żadna inna istota nie zdoła tego dokonać. Bóg może jedynie zmienić czyjaś wolę, zastępując poprzednią skłonność inną skłonnością (art. 8 i 9). W kolejnych artykułach (10-12) Tomasz zwraca uwagę na jeszcze inną władzę duszy różną od woli, na intelekt, który jest władzą poznawczą. Następnie rozpatruje kwestię stosunku woli do intelektu oraz udziału woli w poruszaniu intelektu i innych władz. Ostatnie artykuły kwestii 22. (13-15) Tomasz poświęcił wyjaśnieniu zagadnień zamiaru i wyboru, które określił jako akty woli, przy czym ostatni jest aktem woli w przyporządkowaniu do rozumu.

Zarysowana tutaj z konieczności pobieżnie zawartość problemowa kwestii 21. i 22. pozwala wyciągnąć wniosek, że odgrywa ona doniosłą rolę w wyjaśnieniu działania bytów, a w szczególności działania człowieka, co zresztą znalazło wyraz w drugiej części recenzowanej książki, złożonej z artykułów będących studiami i komentarzami tej właśnie problematyki.

Andrzej Maryniarczyk w artykule *Bonum sequitur esse rei* ukazał dzieje kształtowania się rozumienia dobra, kładąc akcent na najbardziej charakterystyczne momenty tego procesu, a więc na Protagorejską koncepcję dobra, streszczającą się w zasadzie *homo mensura*, platońską wizję dobra, będącego miarą i racją rzeczywistego świata,

Arystotelesowskie rozumienie dobra, jako racji wszelkiego dążenia, oraz na zwiężczającą dzieło zmagania filozofów Tomaszową koncepcję dobra, w której dobrem jest akt istnienia bytu, doskonalący coś drugiego na sposób celu. Ten sam autor w artykule *Dobro bytu* szerzej wyjaśnia, zarysowaną już w omówionym wyżej artykule, problematykę Tomaszowej koncepcji dobra, zwracając szczególną uwagę na dwa sposoby odkrycia bytu jako dobra, mianowicie poprzez analizę poznania spontanicznego i dzięki zastosowaniu metody separacji metafizycznej. A. Maryniarczyk wskazuje ponadto na kluczową rolę dobra w wyjaśnieniu dynamizmu bytowego, albowiem u podstaw zaistnienia jakiegokolwiek działania leży poznane dobro, które wzbudzając umiłowanie, staje się celem do osiągnięcia.

Wokół problematyki dynamizmu bytowego koncentruje się w sposób szczególny treść artykułu Arkadiusza Gudańca *Miłość dobra jako podstawa dynamizmu bytowego*, w którym autor uchwycił istotną przyczynę powszechnego zjawiska dynamizmu bytowego. Autor, wskazując na miłość dobra jako czynnik inicjujący dynamizm bytowy, wyjaśnia jednocześnie, czym ona jest i na czym polega jej inicjujący wpływ.

Artykuły *Byt a dobro* oraz *Decyzja realnym źródłem działania* Mieczysława A. Krąpca są wnikliwymi analizami problematyki działania w ogólności, a w szczególności ludzkiego działania. Pierwszy z wymienionych artykułów, będąc ogólnym wykładem działania bytu w kontekście racji tego działania, a więc dobra, stanowi swego rodzaju teoretyczne zaplecze dla treści drugiego artykułu, w którym Autor koncentruje uwagę wokół tematu szczególnego rodzaju działania, jakim jest działanie ludzkie. Wszystkie fazy naszego życia świadomego są jakimiś postaciami działania, za które jesteśmy odpowiedzialni i które mają głęboki wpływ na nas samych, warto zatem poświęcić więcej uwagi treści tego artykułu. M. A. Krąpiec podkreśla, że ludzkie działanie odsłania trzy istotne elementy: motyw, ukierunkowanie i realizację. Motywem wyzwalamym działanie bytu, przyczyną, dla której działanie raczej zaistniało, niż nie zaistniało, jest cel. Ze względu na cel: dostrzeżone dobro dla siebie, pożądanie, wytracone ze stanu bierności, skłania wolę do powzięcia stosownego działania. Główny akt dramatu ludzkiego działania rozgrywa się na drugim etapie jego ukonstytuowania, w którym czynny udział biorą dwie władze człowieka nadające działaniu kierunek: rozum rozumiejący dobro i postrzegający odpowiednie środki do niego wiodące oraz wola pragnąca tego dobra. Te dwie władze, splatając się w akcie wyboru przez wolę sądu praktycznego, stanowią kulminacyjny moment ludzkiego działania, akt decyzji. Mimo że działanie dopełnia się poprzez wykonanie powziętej decyzji, to jednak, zdaniem Krąpca, „w akcie decyzji – jako w bycie moralnym – jest zawarta cała treść moralności. Stąd akty decyzji, jako wewnętrznie stopione z moralnością, «decydują» (w sensie konstytuują) moralne oblicze człowieka; przez akty decyzyjne rzeźbimy sobie naszą osobową twarz” (s. 238).

Paweł Skrzydlewski w artykule *Dobro a wolność woli człowieka* podjął filozoficzną refleksję nad relacją dobra i wolności woli człowieka w kontekście współczesnych trendów w filozofii, które w imię ocalenia wolności woli człowieka próbują oderwać wolność woli od dobra. Autor, opierając się na tekście kwestii 21. i 22. *Quaestiones disputatae de veritate* św. Tomasza, wykazuje, że dobro nie tylko nie ogranicza wolności woli, ale w istocie leży u podstaw jej wolności i tylko dzięki niemu staje się możliwe ludzkie działanie, albowiem człowiek spełnia swe osobowe potencjalności o tyle, o ile jego rozum i wola są pokierowane przez dobro rzeczy. Jednakże

wola jest wolna w stosunku do rozpoznanego i pożądanego konkretnego dobra, może chcieć lub nie chcieć pójść za nim, co nie zmienia faktu, że jeśli wola skłania człowieka do działania, to tylko ze względu na dobro.

Katarzyna Sępień w artykule *W poszukiwaniu racji dobra*, będącym komentarzem do artykułu 6. kwestii 21. *De bono*, zrekonstruowała Tomaszowy porządek uzasadniania jego tezy głoszącej, że doskonałość bytowa wyraża się w pełni w trzech racjach dobroci: sposobie, postaci i porządku. Owe kryteria dobroci wynikają z funkcji, jaką pełni forma w bycie. Forma bowiem wyznacza sposób istnienia rzeczy, ustanawia jej przynależność do gatunku poprzez istotę, którą ona tworzy, oraz ukierunkowuje działania bytu, przyporządkowuje je celowi. Sposób, postać i porządek są racją wewnętrznego dobra każdego bytu oraz jego przypadłości, władzy czy działania.

W artykule *Partycypatywna dobroć rzeczy stworzonych oraz ich celowość w „De bono”* Arkadiusz Robaczewski przeprowadził refleksję nad artykułami 4. i 5., zwracając szczególną uwagę na to, że odsłaniają one prawdę o źródle dobroci bytu. Wyjaśnia, że – w rozumieniu Tomasza – dobro jest aspektem aktu istnienia bytu. Byt jest zatem dobry o tyle, o ile istnieje, i tak jak byt istnieje nie w sposób samoistny (jego istotą bowiem nie jest istnienie), lecz istnieniem udzielonym, tak też byt jest dobry nie ze względu na dobro pochodzące z jego istoty, ale ze względu na dobro udzielone. Każdy byt stworzony nie jest samą dobrocią, lecz jedynie uczestniczy w dobroci Boga.

Zagadnienie najwyższego dobra jako ostatecznego celu człowieka stało się przedmiotem rozważań Zbigniewa Pańpucha w artykule *O naturze dobra pożądanego przez człowieka*. Autor podkreśla, że tak jak wszystkie rzeczy przygodne zostały nakierowane przez Stwórcę, żeby osiągnąć proporcjonalny dla siebie cel – dobro – tak również wola, niematerialna władza pożądawcza, została skierowana do osiągnięcia proporcjonalnego, niematerialnego dobra jako swego ostatecznego celu: Boga. Tak więc „ostatecznie, dobro pożądane przez człowieka ma charakter niematerialny i osobowy, jako w pełni odpowiadające osobowemu – niematerialnym władzom człowieka i tylko takie jest jego szczęściem – ostatecznym spełnieniem się” (s. 282).

Książka *O dobru (De bono)* – zawierająca oryginalne teksty Tomasza, udostępnione czytelnikowi w wersji dwujęzycznej (polsko-łacińskiej) – stanowi doskonałe źródło dla tych wszystkich, którzy chcą pogłębić rozumienie dobra, a także amabilnego działania bytów w ogóle, a człowieka w szczególności. Dołączone zaś komentarze i studia mogą być dobrą okazją do pogłębienia problematyki dobra oraz inspiacją do dalszych badań.

Wojciech Gretka SDB